

Druga rozmowa wietnamsko-amerykańska

Druga rozmowa oficjalna przedstawicieli DRW i USA rozpoczęła się w środę o godz. 10.30 w ośrodku konferencji międzynarodowych. Udział wzięli obaj główni negocjatorzy Xuan Thuy i A. Harriman w towarzystwie doradców. W skład delegacji wietnamskiej wchodził po raz pierwszy delegat generalny DRW we Francji Mai Van Bo.

Rozmowa trwała 3 i pół godziny. Po jej zakończeniu poinformowano dziennikarzy, że następne spotkanie odbędzie się w sobotę o godzinie 10.30 rano.

TASS informuje, że przedstawiciele obu stron odpowiedzieli na przemówienia wygłoszone w dniu 13 maja.

Szef delegacji DRW, Xuan Thuy w czasie śródogodzinowego spotkania z delegacją USA złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Przykro mi bardzo, że po zapoznaniu się z obecnym stanowiskiem rządu USA w sprawie Wietnamu musimy podkreślić, że stanowisko to nie zawiera niczego nowego, niczego, co by zmierzało w kierunku sprzyjającym sprawie pokoju. Rząd Stanów Zjednoczonych domaga się przestrzegania zasady „wzajemności”; oznacza to w praktyce, że Stany Zjednoczone zaprzestają bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu jedynie po tym, gdy armia i naród Wietnamu południowego wstrzymają walkę o wolność i niezależność, podczas gdy pół miliona agresorów amerykańskich w dalszym ciągu unicestwia naród wietnamski i niszczy Wietnam. Pozwólcie sobie przypomnieć, że rząd Stanów Zjednoczonych, który rozpetał agresję, powinien położyć jej kres. Rząd Stanów Zjednoczonych nie ma żadnego prawa domagać się od narodu wietnamskiego jakiegokolwiek zapłaty za przerwanie agresji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Xuan Thuy przedstawił następnie trzy warunki pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego:

1) rząd USA powinien natychmiast zaprzestać wysyłania swych okrętów i samolotów do celu bombardowania części terytorium DRW, znajdującego się między Than Hoa a Vinh Lin.

2) rząd USA powinien natychmiast zaprzestać wszystkich innych działań wojennych wobec całego terytorium DRW, w tej liczbie lotów zwiadowczych, zrzucań ulotek i innych materiałów „wojny psychologicznej” wysyłania dywersyjnych oddziałów drogą lotniczą i morską lub przez Laos, ostrzału artyleryjskiego z baz, znajdujących się w południowej części

Przemysł chemiczny tematem obrad RWPG

W środę, w drugim dniu moskiewskich obrad, Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrywał m. in. sprawozdanie Stałej Komisji Przemysłu Chemicznego RWPG. Jako główne osiągnięcie tej komisji podkreślono jej pozytywne rozwiązanie problemu koordynacji planów na okres po 1970 r.

Przemawiając w dyskusji nad sprawozdaniem, wicepremier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że — obok pozytywnych stron działalności komisji — istnieją jednak i takie na które dotyczących komisji w swej pracy nie zwróciła należytej uwagi. Do takich należy na przykład sprawa koordynacji inwestycji.

Wraz z rozwojem integracji gospodarczej krajów socjalistycznych nieuniknione jest pilne dokonanie podziału pracy oraz budowa obiektów o optymalnych mocach produkcyjnych, opartych na najbardziej nowoczesnych technologiach, nastawionych na pokrycie potrzeb wszystkich partnerów — nie tylko w chemii tzw. małotonażowej lecz również w chemii wielkiej syntezy. (PAP)

Delegacja Sejmu we Francji

Dnia 15 bm. na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego przybyła do Paryża z tygodniową wizytą delegacja Sejmu PRL z posłem Zdzisławem Grudniem na czele.

Witając polskich gości przewodniczący francusko-polskiej grupy parlamentarnej J. Palewski wyraził nadzieję, że pobyt delegacji będzie okazją do zacieśnienia przyjaznych stosunków i współpracy między parlamentami obu krajów.

W odpowiedzi poseł Grudzień podkreślił tradycje kontaktów między parlamentami obu krajów, owocnych i pouczających dla obu stron. (PAP)

strefy zdemilitaryzowanej, naruszenia wód terytorialnych DRW, prowokacji i porywania obywateli DRW itd.

3) rząd USA powinien zaprzestać bombardowań i wszystkich innych działań wojennych przeciwko całemu terytorium DRW nie stawiając przy tym żadnych warunków rządowi Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Minister Xuan Thuy potwierdził jednocześnie, że Wietnam w sposób stanowczy popiera cztery punkty przedstawione przez rząd DRW i program polityczny Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Szef delegacji Stanów Zjednoczonych, A. Harriman starał się uniknąć analizy wydarzeń w Wietnamie. Oświadczył on, że w obecnej chwili nie warto zastanawiać się nad faktami, które minęły, lecz należy omówić drogi wiodące do uregulowania konfliktu. Zdaniem Harrimana obecność wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym „ma podstawy prawne” i całą odpowiedzialnością za konflikt obarcza on Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Nawiązując do problemu uregulowania konfliktu Harriman

Dokończenie na str. 2

Wiec przyjaźni w Raciborzu

Spotkanie społeczeństwa z żołnierzami WP i armii ZSRR

15 bm. w Raciborzu na Opolszczyźnie w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie ludności cywilnej z żołnierzami północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej i Śląskiego Okręgu Wojskowego, biorącymi udział we wspólnych ćwiczeniach, które zgodnie z planem szkolenia prowadzone są w ramach Układu Warszawskiego.

Serdeczne powitanie żołnierzy bratniej armii przerosło się w wielki wiec ludności Ziemi Raciborskiej. W manifestacji uczestniczyła grupa weteranów Powstań Śląskich i kombatanów walk przeciwko faszystom na frontach drugiej wojny światowej. W wiecu wzięła także udział młodzież Ziemi Raciborskiej. manifestując swoje przywiązanie do Polski Ludowej i socjalizmu oraz gorące poparcie dla przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przed trybuną honorową w zwartych szeregach stanęli po tomkowie zwycięzców faszystów — synowie tych, którzy zatknęli na gruzach Berlina swe narodowe sztandary. Dziś

20 rocznica utraty Palestyny

W środę 15 bm. minęło 20 lat od chwili wygaśnięcia brytyjskiego mandatu w Palestynie i utworzenia państwa Izrael. Rocznicą ta obchodzona była w świecie arabskim jako rocznica utraty Palestyny.

Jak informują agencje prasowe, w południe robotnicy we wszystkich krajach świata arabskiego na 5 minut przerwali pracę. W szeregu stolicach odbyły się demonstracje protestacyjne. Największa z nich miała miejsce w Bejrucie, gdzie uczestnicy demonstracji domagali się uzbrojenia ludności rejonów graniczących z Izraelem. (PAP)

Gen. bryg. T. Pietrzak wiceministrem spraw wewnętrznych

Prezes Rady Ministrów mianował gen. brygadę Tadeusza Pietrzaka Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
16
MAJ
1968

Wydanie A
Nr 116 (7542)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wizyta w bratnim kraju

Polska delegacja partyjno-rządowa w Budapeszcie • Pierwsze rozmowy • Dzisiaj podpisanie nowego układu

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej, udała się 15 bm. w godzinach porannych z oficjalną wizytą na Węgry delegacja partyjno-rządowa PRL z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR — Władysławem Gomułą i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL — Józefem Cyrankiewiczem na czele.

W skład delegacji polskiej wchodzi: Bolesław Jaszcuk — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Józef Winiewicz — kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Kazimierz Olszewski — pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Jan Kiljańczyk — ambasador PRL w WRL.

Delegację na lotnisku Okęcie zegnali członkowie najwyż-

szej władzy partyjnych i państwowych.

Punktualnie o godz. 10, samolot specjalny „Il-18” z delegacją polską, któremu od granicy towarzyszyły myśliwce odrzutowe węgierskich sił zbrojnych, wylądował na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy.



Na zdjęciu: z prawej — delegacja polska z Wł. Gomułą i J. Cyrankiewiczem. Pierwszy z lewej — J. Kadar.

CAF — Matuszewski — telefoniści

W imieniu Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej i rządu oraz w imieniu całego narodu węgierskiego mam zaszczyt serdecznie powitać tow. Gomułę, I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, towarzysza Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pozostałych członków polskiej delegacji partyjno-rządowej oraz wszystkich naszych miłych polskich gości.

Szczegółowego znaczenia nadaje obecnemu spotkaniu to, że przy tej okazji pragniemy podpisać dużej wagi dokument, nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Węgierską Republiką Ludową a Polską Rzeczpospolitą Ludową. Układ ten uzmocni jedność i współpracę między naszymi partiami i państwami, w interesie naszych narodów.

Janos Kadar oświadczył następnie: Drodzy Polscy Przyjaciele! Jesteśmy głęboko przekonani, że poprzez nowy układ o przyjaźni na dalsze dziesiątki lat utrwalimy nasze braterskie stosunki. Jesteśmy

Dokończenie na str. 2

Wyjątkową okazję i wielką radość stanowi dla nas to, że w stolicy naszego kraju, Budapeszcie, możemy powitać przedstawicieli bratniego narodu polskiego — powiedział Janos Kadar.

Z pokładu samo'otu

Depesza do przywódców CSRS

W. Gomuła i J. Cyrankiewicz, przelatując nad terytorium Czechosłowacji, przesłali z pokładu samolotu do A. Dubczeka i O. Czernika depeszę następującej treści:

Przelatując nad terytorium bratniej Czechosłowacji, w drodze do Węgierskiej Republiki Ludowej, przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem narodom Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej gorące pozdrowienia oraz serdeczne życzenia rozkwitu Waszej socjalistycznej ojczyzny i wszelkiej pomyślności dla jej obywateli. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM 16 bm. będzie zachmurzenie od zachodu wzrastające, postępujące w głąb kraju. Możliwość opadów deszczu. Temperatura maksymalna od 12 do 22 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Przewodniczący Rady Państwa powrócił do kraju

Przewodniczący Rady Państwa — Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu w podróży osobistościami powrócił 15 bm. przed południem do Warszawy — po zakończeniu wizyty oficjalnej w Iranie.

Na lotnisku Okęcie przewodniczącego Rady Państwa witał li członkowie najwyższych władz: Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Franciszek Waniołka, Czesław Wycech, Bolesław Podedworny, Władysław Wicha, Jan Karol Wende, Konstanty Dąbrowski, Zenon Nowak, członkowie Rady Państwa i rządu, wiceminister spraw zagranicznych — Adam Kruczkowski, wyżsi urzędnicy MSZ i kancelarii Rady Państwa, generalicja WP.

Obecny był charge d'affaires a. i. Iranu w Polsce — Cyrus Behnam.

Przybył ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

W sprawie

Bliskiego Wschodu

Trzy koncepcje rokowań

Od wtorku 14 bm. przebywa w nowojorskiej siedzibie ONZ dr Gunnar Jarring, specjalny wysłannik U Thanta do spraw Bliskiego Wschodu. Jak wiadomo, przerwał on na razie swoje osobiste kontakty w stolicach krajów bliskowschodnich i postanowił tu kontynuować wysiłki na rzecz uregulowania kryzysu.

Według doniesień nowojorskiego korespondenta PAP, red. St. Głabńskiego, wysunięto dotychczas trzy koncepcje zorganizowania dalszych pertraktacji w tej sprawie. Jedną z nich przewiduje, że misja Jarringa będzie pracować w siedzibie ONZ na prawach samodzielnej komisji.

Według drugiej koncepcji, rokowania toczyłyby się pod bezpośrednim przewodnictwem U Thanta z udziałem Jarringa jako doradcy sekretarza generalnego oraz delegatów krajów zainteresowanych. Wreszcie trzecia koncepcja przewiduje prowadzenie rozmów w zasadzie na forum Rady Bezpieczeństwa.

Zaden z tych projektów nie znalazł pełnego uznania wszystkich stron. (PAP)

Walki w Wenezueli

Lotnictwo wenezuelskie — zbombardowało rejon górski trzech stanów, gdzie oddziały rządowe walczą od kilku dni z powstańcami — pisze Tanjug z Rio de Janeiro.

Ponad trzy tysiące żołnierzy usiłuje rozbić grupowanie — tzw. „narodowych sił zbrojnych”. (PAP)



Drugie miejsce Bławdzina

Odrabiamy straty do NRD

Punktualnie o godz. 13.30 kolarze uczestniczący w XXI Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” wystartowali do VII etapu prowadzącego z Pragi do Hradec Kralove. Na 145-kilometrowej trasie najlepszym okazał się reprezentant Belgii Schoeters. Polak Bławdzin był drugi.

Trasa prowadząca z Pragi do Hradec Kralove była równa; za ledwie kilka niewielkich wzniesień mieli do pokonania kolarze. Już 20 kilometrów po starcie uformowała się czołówka. Najpierw z zasadniczej grupy wysoczył Bławdzin oraz Włoch di Caterina. Dwójka ta zgodnie ze sobą wspólnie pracując szybko uzyskała przewagę. Potem jednak doszli do niej Kvpall (CSRS), Duchemin (Francja), Ciunetti (Rumunia), Ampler (NRD) oraz Ifert (ZSRR). Ta siódemka już na 50 kilometrów od startu miała ponad minutę przewagi nad peletonem.

Ponieważ w czołówce jechało po jednym zawodniku z 4 prowadzących w klasyfikacji drużyn: NRD, Polski, ZSRR i Czechosłowacji nikt specjalnie w peletonie nie kwapił się z pogonią. Kilkakrotnie próbował zorganizować pościg Włoch Santambrogio. Jednak nie mógł znaleźć żadnego towarzysza. Dopiero na 80 kilometrów od startu za Włochem poszedł jego rodak Levati, Bułgar — Najczew, Holender Tesselar i Belg Moonen. Ta piątka łatwo oderwała się od peletonu i zaczęła doganiać czołówkę, z której ubył reprezentant Czechosłowacji Kvpall. Miał on defekt roweru ale mimo natychmiastowej pomocy ze strony „neutralnego” wozu techniczne-

go został w tyle. Kilka kilometrów dalej obie grupy połączyły się. Zachęcen przykładem Włocha Santambrogio z peletonu zaczęli doskakiwać inni zawodnicy, tak że czołowa grupa powiększyła się do 25 zawodników.

Spokój na szosie nie trwał jednak długo. Na 50 km przed metą nowa ucieczka. I znowu zainicjowali ją Polak i Włoch. Bławdzin z trzymającym się go jak cień Santambrogio pociągnęli za sobą dwóch Belgów: Moonena i Schoetersa.

Na ostatnich kilometrach przed Hradec Kralove prowadzą czwórka utrzymywała 1 minutową prze-

Dokończenie na str. 5

Polska Irlandia 2:2

Rozegrane w środę na stadionie Dalymount Park w Dublinie spotkanie piłkarskie Polska — Irlandia (Eire) zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Bramki strzelił: dla Polski — w 5 min. Lubański z karnego oraz w 24 min. Jarosik, a dla Irlandii — w 51 min. Dempsey i w 88 min. Hale. Spotkanie prowadziła sędzia angielski Jennings w asyście sędziów irlandzkich Grahama i O'neilla.

Sztandar dla ZMS-owców z ZNTK

Ustalono, że w latach 1961-66 Domański pełniąc funkcję głównego księgowego w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Kazimierzu (pow. Szamotuły) zgarnął na szkodę tej placówki co najmniej 191 tys. zł. Nadużycia ukrywał różnymi machinacjami m. in. zmniejszaniem marży.

Sąd Wojewódzki skazał S. Domańskiego na 9 lat więzienia, 45 000 zł. grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Ponadto orzekł o wobec oskarżonego przynależności do organizacji przestępczej i nakładzie kary (jak).

Malowanie bitwy malowanej wojny

Korespondencja z Berlina

Przeżyć drugą wojnę światową w dwa tygodnie? Na pozór nieprawdopodobne.

Paradoksalne, ale przydarzyło mi się to w Berlinie Zachodnim podczas właśnie tak krótkiego pobytu. Nie musiałem nawet zbytnio się trudzić. W porannych dziennikach studio wałem repertuar kin, raczej tych drugorzędnych i wyszukiwałem w tytułach filmów tak popularnych podczas drugiej wojny nazw jak Dunkierka, Normandia, Tobruk, Arnhem, Paryż, Monte Cassino, Narwik, Stalingrad, Bostogne, Brema. Później — przejazd metrem i kupienie biletu. Pod czas kilku popołudni i wieczorów przeleżałem mi się na ekranach cała II wojna i to w jakim wydaniu! Z firmowym znaczkiem: „Made in Germany”!

Ryccerze z żelaznymi krzyżami

Każda bitwa, nawet wygrana, była dla Niemców tylko fragmentem przegranej wojny. Nic więc dziwnego, że zachodni Niemcy nie potrafili sobie pozwolić na patryście na pola bitew pod Tobrukiem lub Monte Cassino, tak jak np. Polacy czy Francuzi. Magnes tych nazw, głoszących w latach 1939 — 45 jest jednak tak mocny, że warto tematy eksponować. Nic więc dziwnego, iż producenci zdążyli już wyekspluować na rynku wewnętrznej i zagranicznej cała seria filmów, chętnie opowiadających rzekomo nie o owych przegranych bitwach, ale postawach ludzi w dramatycznych chwilach.

Popatrzmy co to za ludzie i jak są ukazani.

Przed wszystkim — bohaterowie! W każdym z oglądanych filmów byli nim oficerowie Wehrmachtu: młodzi, wykształceni, z dobrymi niemieckimi domami, z sadami. Niektórzy mieli w Wehrmachcie także ustosunkowanych wujków i stryżków, przeważnie w randze generałów. Na wojnę wyruszyli by czynić tylko dobro a karcić zło, nieczym legendarni, średnio-wieczni rycerze.

Po wtóre — akcja! Kalendarze wskazują, że toczy się wojna. Tak okropnie rzeczy jak kampanie i na loty odgrywały się jednak gdzieś daleko, w czasie i przestrzeni bliżej niezidentyfikowanych. Ryccerze z żelaznymi krzyżami są nie tyle żołnierzami Hitlera ile jego zaprzysiężonymi przeciwnikami. Nie marzą o nieczym innym jak tylko kontynuowaniu się z ruchem oporu we Francji, Norwegii, Włoszech. Głównie pod Stalingradem, ale w kazamatkach gestapo.

Klinicznym okazem takiego filmu jest „Fuchs in Paris”. Ow „Fuchs” czyli lis to oficer Abwehry, krążący w Paryżu dookoła maquis. W rzeczywistości pomaga Francuzom a nawet przekazuje Brytyjczykom plany umocnień w Bretonii i Normandii. Gdy już wie my, komu w rzeczywistości zawdzięczamy udane lądowanie sprzymierzonych we Francji — ryccerz ginie, rozstrzelany przez esesmanów i oplakany przez zakochaną w nim po uszy Paryżankę.

Kraina z baśni

Europa, okupowana przez hitlerowców, to rodzaj krainy z baśni, właściwie nie znającej żadnych trosk ani też zmartwień.

Miasta są niezniszczalne, ulice ludne, sklepy pełne, ludzie świetnie odżywieni i eleganccy. Kabarety odwiedzają oficerowie i cywile, w towarzystwie pięknych i eleganckich dam. Tu i przy zastawionych suto, także butelkami z koniakiem, stołach restauracji odgrywały się jedne dramaty tej wojny — dramaty serc zakochanych Francuzek, Włoszek, Greczynek, zagrożonych rozstaniem ze

swymi niemieckimi wybrańcami. Nawet w „Zielonych diablach spod Monte Cassino” akcja podporządkowana została takiemu sercowemu dramatu. Ba, w „08/15”, filmie znanym i w Polsce, zlamala sobie serce nawet Rosjanka! Gdy w fontannie topi się dziecko — ratuje je ryccerski oficer, gdy trzeba przeprowadzić samochód przez pole minowe — zajmie się tym anioł z Żelaznym Krzyżem.

Słowem — jak w bajce. Europa ówczesna była pod terrorem gestapo i esesmanów. Tego przemilczeć się nie da. Owi gestapowcy i esesmani — to typy erotycznie zбочzone i jak w filmie „Kotka”, okrutne. Na tle obłędnych i brutalnych twarzy z aparatu terroru jakże pięknym blaskiem lśnią jednak cnoty oficerów!

W „Taxi nach Tobruk” do konano zabiegów jeszcze innych. Tu pokazano jak między czterema żołnierzami państw sprzymierzonych a wziętym przez nich do niewoli oficerem Wehrmachtu na wiązuje się „szczerą, serdeczną, w pełni męską przyjaźń”. Przez pełne dwie godziny ten męski flirt udowadnia, że wojna była nieporozumieniem, bo uczestnicy jej czuliby się lepiej jako druhowie.

Powiecie — bzdury i fałszowanie historii!

Obrazy układają się w całość

Malowana wojna składa się z malowanych bitew. Jak to zrobić?

Każdy z filmów tej serii powołuje się na oparcie akcji o „autentyczne wydarzenia”.

Każdy z filmów tej serii, produkowanej w NRF i Berlinie Zachodnim, powstaje we współpracy z wytwórcami z innych krajów: z Francji, Włoch, nawet Hiszpanii. Albo z udziałem aktorów z innych krajów. Także te

okoliczności wywołują wrażenie, że obrazy są prawdziwe.

Każdemu z tych filmów towarzyszy hałaśliwa propaganda, przy pominięciu wydarzeń z głoszących pół bitew, spreparowane jak widać z podręczników szkolnych w NRF. Gdy widz nie może porównać filmu z innymi źródłami — zaczyna wierzyć, że filmowe oszustwo, że jest prawdziwa historia.

Każdy z tych filmów silnie oddziałuje na widza, zwłaszcza w NRF i Berlinie Zachodnim.

A skutki?

Po serii z cyklu „II wojna w Europie i Afryce” wybrałem się na „Most na rzece Kwai”, by porównać te wojny na Dalekim Wschodzie. Nie tyle film jednak mną wstrząsnął ile reakcja na widowni. Gdy na ekranie ukazali się okrutni Japończycy, terroryści jacy amerykańskich i brytyjskich jeńców, widzowie byli oburzeni i to szczerze — grozili pięściami, wymyślali lubronili lzy. Na ekranie ujrzeli bowiem wojnę nie „Made in Fuehrer and Co” lecz prawdziwą, ze scenami, jakich im zawższe oszczędzano.

Kto odpowie?

Na jeszcze jeden szczegół warto zwrócić uwagę.

Malowane bitwy malowanej w NRF wojny odgrywały się zawsze bez udziału Polaków lub przedstawicieli innych narodów Europy Wschodniej, na przykład Japończyków, szych partyzantów. Ta tematyka jest tak skrzętnie omijana, jak gdyby producentów straszyl jeszcze ustawiane przez Wehrmacht przydrożne tablice:

— Achtung! Partisanengebiet! Vorsicht fahren...

Przemilczanie obecności Polaków pod Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino, w Normandii, Kalabrii, Ardenach jest celowym fałszerstwem, zmierzającym do sprowadzenia wojny do rozgrywki wśród aktualnych partnerów NATO. I taką rolę wyznaczono owym malowanym filmom.

Czy jednak polscy producenci filmów nie powinni zastanowić się nad koniecznością i obowiązkiem nazwania kłamstw zachodnioblińskiej ofensywy filmowej po imieniu? W zakresie tym bowiem mamy, ogólnie mówiąc, duże opóźnienia. Zamiast zdecydowanej reakcji czynników filmowych na wspomnianą ofensywę fałszerstw — zdarzył się i taki przypadek, że po wielu latach grasonania na niemieckich ekranach „Taxi nach Tobruk”, film ten trafił także... do naszych sal kinowych.

WIESŁAW DANIELAK

Na miarę potrzeb konsumentów

Radio „Pionier” było kiedyś osiągnięciem nie lada, a pierwszą elektryczną pralkę chodzilo się oglądać do sąsiadów.

Lat od tego czasu upłynęło sporo, ale jeszcze więcej zmieniło się w naszych pojęciach i wymaganiach. W rezultacie na wspomnianą pralkę spojła dmy z wyraźną chęcią wyeks piodowania jej... do muzeum, ale przed tą decyzją powstrzymuje nas fakt, że nowego typu maszyny jak nie było tak nie ma.

Tymczasem chcielibyśmy, by przemysł — jak podkreślono to na przedwczorajszym Plenum KW PZPR — nie tylko nadążał za zmieniającymi się potrzebami konsumentów, ale nawet je wyprzedzał, kształtując styl i poziom naszego życia, by zdobyć nauki i techniki stawały się powszechnie dostępnym dobrem.

Chcielibyśmy też, by przemysł dostarczał nam zawsze urządzeń coraz bardziej sprawnych, funkcjonalnych i estetycznych, bowiem na zaspokojenie potrzeb i pragnień ludzkich składa się dziś znacznie więcej czynników niż satysfakcja posiadania; z kupionego przedmiotu chce się być zadowolonym, chce się go cenić.

Przemysł dóbr konsumpcyjnych dokonał w ostatnich latach ogromnego kroku naprzód, organizując produkcję wielu nowych artykułów, doskonaląc wyroby tradycyjne, starając się dotrzymać kroku zmianom sezonów i mody. Ilościowo rzecz biorąc, w samej tylko Wielkopolsce od 1960 roku produkcja środków konsumpcyjnych zwiększyła się o prawie 8 mld. zł.

Znacznie więc lepiej wyglądają półki sklepowe, gdzie coraz mniej wolnego miejsca, bo wiem lista towarów i ich podaż niepomierne wzrosły. Za mało jednak jeszcze czyni się dla podnoszenia standardu produkcji i jej modernizacji, dla przystosowywania wyrobów do mody i sezonu, skoro w magazynach handlu są zapasy towarów tzw. trudnobywalnych. Nadto nie możemy się zbytnio szczycić liczbą towarów zakwalifikowanych do najwyższych gatunków. Wprawdzie producenci Wielkopolski na tle wyników ogólnokrajowych wypadają bardzo dobrze, ale nie powinno nas to uspokajać. Na

początku tego roku zakłady naszego województwa posiadały ogółem 331 znaków jakości, z tego 58 międzynarodowych (Q). Produkcja takich towarów stanowi około 3,8 proc. całej produkcji towarowej województwa.

Tymczasem napór na sklepy nie ustaje, przeciwnie potęguje się wraz ze wzrostem dochodów. Te zaś są faktem bezspornym. Oto jeśli w 1961 roku dochody ludności naszego województwa ogółem wynosiły prawie 29 mld. zł., to w 1967 roku już ponad 43 mld. zł. Jest to skok bardzo znaczny, także jeśli wziąć pod uwagę, że koszty utrzymania wzrosły.

Stan siły nabywczej obywateli nie może służyć wyłącznie analizie przeszłości. Niech będzie on jednocześnie przyczynkiem do prognozy rynkowej na jutro. Z niej to będzie wynikać, że popyt na towary coraz lepsze, rozmaitsze i coraz bardziej wyszukane będzie się stale zwiększał.

Wprawdzie zaspokajanie naszych codziennych potrzeb zależy od całego przemysłu krajowego, ale niemałą rolę powinna na odgrywać wytwórczość lokalna (przemysł terenowy, spółdzielczość i rzemiosło), działająca przede wszystkim na zaopatrzenie własnego województwa. W związku z tym nie podobna pominąć pewnego niekorzystnego zjawiska. Oto w ostatnich 7 latach produkcja towarowa drobnej wytwórczości zwiększyła się przeszło dwukrotnie, ale tempo wzrostu dostaw dla konsumentów było o blisko 13 proc. niższe od produkcji towarowej w ogóle. W rezultacie drobna wytwórczość daje dzisiaj proporcjonalnie mniej towarów rynkowych niż dawniej.

Mamy w tej sytuacji prawo domagać się od drobnej wytwórczości, by więcej uwagi poświęcała produkcji wprost dla nas — konsumentów, zwłaszcza, że przede wszystkim ona może reagować bardzo szybko, krótkimi seriami wyrobów — na nasze zmieniające się doraźne i sezonowe potrzeby. Istotnie przy tym jest to, że właśnie w drobnej wytwórczości nie brak jeszcze rezerw produkcyjnych.

Oczywiście, o opinii konsumentów na temat zaopatrzenia

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW MIKA

W 25 rocznicę śmierci Franciszka Bartosza

Żołnierz i artysta

W 25 rocznicę śmierci artysty otwarta została w Poznaniu w galerii BWA wystawa obrazująca życie i twórczość Franciszka Bartosza. Niezmiernie rzadko twórczość i biografia artystyczna tak ściśle spletały się z życiem, postawą i działalnością ideową jak właśnie w przypadku tego artysty — zaangażowanego twórcy: malarza i rysownika, żołnierza i ko-

ciwko wojnie i burżuazji. Z dorobku twórczego Franciszka Bartosza niewiele pozostało prac o tej tematyce. W większości zachowały się pejzaże, studia szkolne, prace powstałe w czasie studiów na akademii i wcześniejsze z lat szkolnych. Niewątpliwie Franciszek Bartoszek zapowiadał się na wybitnego malarza. Już w czasie studiów w warszawskiej ASP profesor zlecał mu pełnie-

degral rolę niepoślednią. W roku 1942 został członkiem Grupy Specjalnej Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, uczestniczył we wszystkich ważniejszych akcjach bojowych Gwardii Ludowej w Warszawie: w zamachu na hitlerowską restaurację „Mittelpunkt”, w walkach na terenie Wytwórni Papierów Wartościowych. Brał udział w akcji zbrojnej pomocy walczącym powstańcom w getcie warszawskim. Na parę tygodni przed śmiercią został dowódcą Grupy Specjalnej Sztabu Głównego Gwardii Ludowej. Zginął ratując swego towarzysza broni malarza Zygmunta Bobowskiego. Pośmiertnie otrzymał stopień podpułkownika.

Wystawa, która prezentuje nam twórczość artystyczną Franciszka Bartosza, jest pierwszą retrospektywną ekspozycją jego prac. To, że dotąd nie zorganizowano mu takiej wystawy nie jest oczywiście wynikiem niedoceniań roli artystycznej i ideowej jego dorobku. Cała trudność polegała tu po prostu na tym, że bardzo niewiele prac pozostało po malarzu. Rozprążyła je wojna, zaginęły w czasie działań wojennych w Warszawie. Dopiero 25 rocznica śmierci artysty doprowadziła do zorganizowania wystawy, która w równym stopniu jest hołdem złożonym pamięci wybitnego żołnierza i patriotę jak i przeglądem jego dorobku artystycznego. To, że właśnie w Poznaniu zorganizowana została ta wystawa nie jest dziełem przypadku. Bartoszek urodził się w Wielkopolsce, tutaj spędził lata szkolne. Maturę zdał w Czarnkowie.

Nazwisko Franciszka Bartosza często pojawia się na łamach prasy jeszcze w innym kontekście. W 1964 r. ustanowiona została doroczna nagroda — stypendium Jego Imienia oraz Jego współtowarzysza walki Zygmunta Bobowskiego, przyznawana absolwentom wyższych uczelni artystycznych za prace dyplomowe z dziedziny plastyki. Imię Franciszka Bartosza nosi także od 29 kwietnia 1962 r. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Imieniem Jego nazwany też został Wielkopolski Pułk Obrony Terytorialnej.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Franciszek Bartoszek: „W kuźni”

munisty, pierwszego kawalera Krzyża Grunwaldu.

Franciszek Bartoszek, uczeń wybitnego malarza polskiego Felicjana Kowarskiego w warszawskiej ASP, w latach międzywojennych związany był z polską lewicą. Był jednym z członków grupy artystów „Czapka Frygijska”. Program tej grupy różnił się w sposób diametralny od całej niemałej plastyki polskiej okresu międzywojennego. Artyści ci opowiadali się za twórczością dającą wyraz ideałom i dążeniom świata pracy. Stawiali znak równości między swą postawą społeczną a twórczością plastyczną. Malowali obrazy przedstawiające nędzę proletariatu, apoteozowali pracę, uprawiali ostrą satyrę polityczną zwróconą prze-

nie obowiązków asystenta. W nagrodę za wyniki artystyczne otrzymal stypendium na wyjazd do Włoch. Z podróży tej przywiózł wiele prac, które składają się w głównie mierze na poznańską wystawę. Pracę twórczą szybko przerwała jednak wojna. Zmusiła ona jego i wielu innych artystów-plastyków lewicy, m. in. Zygmunta Bobowskiego — kolegę Bartosza z akademii i grupę artystów postępowych do postawienia raz jeszcze znaku równości między postawą artystyczną, a postawą ideową, społeczną, zaangażowaną. Obaj zostali żołnierzami Gwardii Ludowej. Zginęli wspólnie w czasie akcji zbrojnej na bank „Spolem” w Warszawie 14 maja 1943 r.

W walkach z Niemcami hitlerowskimi Franciszek Bartoszek o-

NASZE ROZMOWY

Zaangażowany w pracę

Sercem Wydziału Obróbki Mechanicznej „Wiepofamy” jest gniazdo korpusów ciężkich. W wydzielonej części hali gniazda korpusów przy precyzyjnej wytaczarce koordynacyjnej pracuje Kazimierz Kozłowski. Hala, w której stoją precyzyjne obrabiarki, przypomina raczej wnętrze instytutu technicznego niż fabrykę. Wiadomo — tutaj odbywa się praca najbardziej precyzyjna, wymagająca spokoju, cierpliwości, napiętej do końca uwagi. Tutaj pracuje się z dokładnością do jednej setnej milimetra. Każdy błąd jest nieodwracalny, powoduje wyeliminowanie agregatu, przerwę w produkcji. Przy takiej maszynowej pracy wymaga wyjątkowo wysokich kwalifikacji. Te wysokie wymagania spełnia właśnie w fabryce nasz dzisiejszy rozmówca, wzorowy i lubiany przez towarzyszy pracy robotnik, członek partii, Z Kazimierzem Kozłowskim rozmawiamy dziś o jego pracy: najpierw przy kowie w siedzibie komitetu zakładowego partii, a potem w hali fabrycznej, już przy maszynie, przy produkcji.

— Czy praca przy tak precyzyjnej maszynie, jak ta, która Pan obsługuje jest ciężka?

— Trudno na to odpowiedzieć w dwóch słowach. Nie sensie wysiłku fizycznego nie jest to praca ciężka. Kiedy rozpoczynałem pracę w „Wiepofamie” przed 14 laty pracowałem przy ręcznej maszynie, bez posuwów. Wtedy pra-

ca była męcząca, ciężka. Obecnie nie męczy fizycznie, ale wy czerpuje nerwowo i umysłowo. Wymaga cierpliwości, spokoju, dobrych nerwów i wielkiej dokładności. Wystarczy źle odczytać rysunek techniczny, lub zagapić się i cała praca idzie na nic. Ważne jest też samo rozpracowanie rysunku. Bywa i tak, że dopiero przy maszynie wychodzą nieścisłości rysunku. Przy takiej maszynowej pracy potrzebne jest pełne zaangażowanie w pracę.

— Co Pan rozumie przez zaangażowanie w pracę?

— Na to składają się różne elementy. Podstawowym jest chęć dobrego wykonania roboty. Na drugi składa się dobra atmosfera pracy, która też zależy od zaangażowania załogi oraz świadomość odpowiedzialności przed kolegami, którzy rozpracowywane przez nas agregaty będą dalej montować. Trzeba pamiętać, że taki agregat zanim przejdzie przez nasze stanowisko produkcyjne nie raz przez kilka tygodni. Nie wolno złą pracą zepsuć go, nie wolno też spóźnić się z pracą, bo to wstrzyma montaż i grozi niewykonaniem planu danego agregatu.

— Czy lubi Pan swoją pracę?

— Tak, lubię ją, na inną bym jej chyba nie zamienił. Najlepszy dowód, że pracuję



Kazimierz Kozłowski

Fot. — K. Przychozki

w Wiepofamie od 1954 roku, a na obecnym stanowisku od 1963 r., a mieszkam daleko od fabryki, dojeżdżam do pracy z Kościana. W Kościanie może i znalazłbym robotę, ale nie taką jak ta, i nie w mojej specjalności.

— A po pracy jak spędza pan czas?

— Wolny czas, to praca w domu i w ogródku, wykonywanie domku jednorodzinnego. Czasami wycieczki organizowane przez naszą fabrykę. Rozmawiał:

O. B.

Historia i dzień dzisiejszy

Miklosa spotykamy zaraz po przyjeździe do Budapesztu. Będzie nam stale towarzyszył w wędrówkach po Węgrzech. Jest kierowcą mikrobusu „Ikarus”, na turalnie dużo mniejszego, niż autobusy, które spotykamy na drogach Polski.

Miklos był w Polsce trzykrotnie, ale jeden pobyt utkwił mu w pamięci na zawsze. W roku 1963, jako zawodnik kolarskiej drużyny węgierskiej, brał udział w Wyścigu Pokoju. Zajął 67 miejsce. Chętnie opowiada o pobycie w Polsce i o serdecznym przyjęciu.

Trzeciego dnia jedziemy do Wyszegradu. Tu nad Dunajem, na kamiennym wzgórzu, założyciel dynastii Arpadów — Stefan Święty, zbudował letnią rezydencję. Dzisiaj, tylko ruiny dają wyobrażenie o olbrzymiej budowli. Są świetnie zakonserwowane. Przy wejściu kiosk z pamiątkami i mała restauracja. Dbają Węgrzy o turystów. Świetny zimny sok albo szklanka wina, na pewno podnosi samopoczucie utrudnionych wędrowców. Zresztą na każdym kroku spotyka się tego rodzaju usługi. Warto i o nas pomyśleć o tych sprawach.

Jesteśmy w Pecs. Tutaj rolę gospodarza sprawują górnicy jednej z najnowocześniejszych kopalni węgla koksującego — Zobak Banya, położonej w górach Mecsek. I chociaż węgiel tu wydobywany jest niezwykle cennym surowcem dla przemysłu, to głównym bogactwem Węgier są boksyty. Dostawy tego surowca mają olbrzymie znaczenie dla Polski, która przecież rozbudowuje hutnictwo aluminium. Część rud przerobionych w Polsce — wraca na Węgry, część zatrzymujemy dla potrzeb naszego

przemysłu. Są to umowy bardzo korzystne dla obu stron. Toteż obie strony pragną kontynuować je w następnym 5-letnim okresie.

W Zobak Banya poznajemy inż. Janosa Pieglę. Wspomina z dużą sympatią pobyt polskich górników, którzy pomagali w budowie kopalni, a potem uczyli dwutysieczną załogę nowych metod wydobywczych. Był w Krakowie i Oświęcimiu.

Józefina Kovacs, żona przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Geoderlak, w okręgu Kecskemet, wita nas chlebem, solą i winem, które jej mąż wynosił z pięknej piwniczki. Cieszy się z tego spotkania. Dotychczas nie zna żadnego Polaka, ale marzy o jednym...

— O kim? — pytamy.
— O Andrzeju Kmicicu. Ileż to jest smutna, biorę do ręki „Potop” i czytamy. — Andrzej jest moim bohaterem, o którym stale mogę mówić. — Gdy mąż za późno wraca do domu, szybko łapie za „Potop” i podaje mi tę książkę.

Nie przypuszczał prawdopodobnie Henryk Sienkiewicz, że jego bohaterowie żyć będą do dnia dzisiejszego i na Węgrzech. Korzystamy z „kredytu”, wypracowanego przez Andrzeja Kmicica. Co chwila gospodarz zagląda do piwniczki. A wino ma przeznaczone. Pani Józefina obdarowuje nas pękami czerwonej papryki.

Nie ze wszystkich zaproszeń możemy skorzystać. Nasz kolega z gazety z Miskolcu — Laszlo Szegedi, na próżno kilkakrotnie zaprasza telefonicznie. Czas nie pozwala. A tak pragnęliśmy ujrzeć jedno z najstarszych miast Węgier, dzisiaj duży ośrodek przemysłu maszynowego, włókienniczego i porcelanowego. Żałujemy, że nie możemy być w Szeged — starszego o 2 wieki od Miskolca.

I oto ostatni dzień pobytu. Jedziemy już na lotnisko. — Z przyjaciółmi węgierskimi śpiemy po polsku: „Kukułeczka”, której nauczyli się po 10-dniowych próbach. Miklos z uporem zapewnia nas, że jeszcze w tym roku przyjeżdże do Polski i do Poznania. Ostatnie wspólne chwile, uściski, pożegnania.

Samolot „LOT”-u unosi się już nad lotniskiem budapeszteńskim. Rzucamy ostatnie spojrzenia na stolicę Węgierskiej Republiki Ludowej, w której zostawiliśmy wielu przyjaciół.

JERZY KNAPIK

Jakie ulgi przysługują matorolnym?
RED. — W szpitalu klinicznym akademii lub instytucji naukowej za leczenie płaci się — 10 zł dziennie, w szpitalu wojewódzkim — 57 zł, w powiatowym 41 zł, w izbie porodowej 31 zł, w szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych — 20 zł. Matorolnym przysługują ulgi w opłatach. Wysokość ulgi zależy od rocznej przychodowości z gospodarstwa. Jeżeli roczna przychodowość nie przekracza 1.320 zł, rolnik jest w ogóle zwolniony od opłaty. Przy przychodowości od 1.320 do 3.960 zł płaci 30 proc., od 3.960 do 7.920 zł 60 proc., powyżej 7.920 zł rocznie — płaci całą należność. (1008)

ZAWÓD ELEKTROMONTERA

Teresa Sz. — W tym roku kończę VIII klasę i chciałabym pójść do zasadniczej szkoły zawodowej — przyzakładowej, w zawodzie elektromontera.

RED. — Zawód elektromontera można w Poznaniu uzyskać w Zasadniczej Szkole Zawodowej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Dzierżyńskiego 296/298, w ZSZ Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, ul. Przemysłowa 46, ZSZ Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, ul. Kosynierska, 10 i ZSZ Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż”, ul. Drzymały 4/6. Należy złożyć podanie wraz ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej, świadectwem zdrowia, wypis z aktu urodzenia lub, do wglądu, dowód osobisty rodziców. (986)

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE „POZNAJ WĘGIERSKI KRAJ”
We wczorajszym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy artykuł pt. „U źródeł współpracy”. Podobnie jak dzisiaj — jest on pomocny w znalezieniu odpowiedzi na pytania konkursowe. Kupon konkursowy drukowaliśmy we wtorek, 14 bm. Na życzenie Czytelników powtórzymy go w piątkowym (17 bm) wydaniu „Głosu”.
Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 23 maja.

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

PRZEJŚCIE NA RENTĘ INWALIDZKĄ

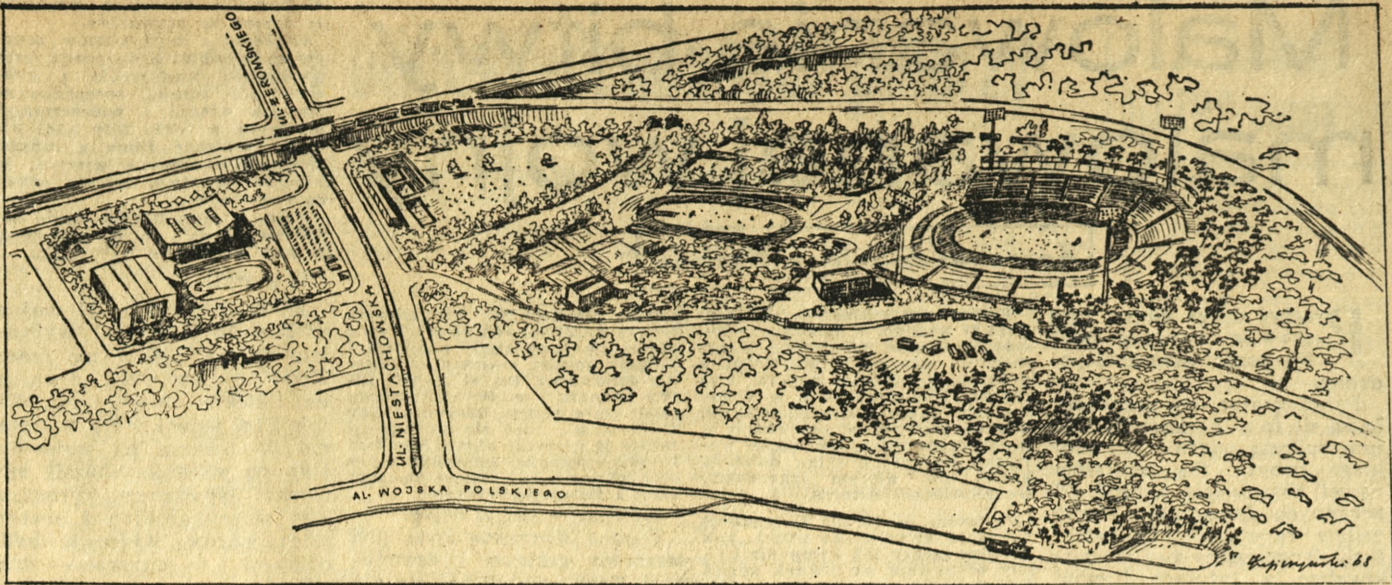
Halina. — Chcę starać się o rentę inwalidzką. Mam 53 lata, pracowałam 18 lat. Jak długo będę musiała czekać na uzyskanie renty po orzeczeniu lekarskim? Czy zakład pracy obowiązany jest płacić pobory przez cały czas leczenia, czy tylko przez 3 miesiące?

RED. — Zakład pracy wypłaca pracownikowi umysłowemu pełne wynagrodzenie za pracę przez okres do 3 miesięcy choroby. Natomiast pracownik fizyczny otrzymuje w czasie choroby zasiłek chorobowy, wynoszący 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia. ZUS wydaje decyzję w sprawie przyznania renty inwalidzkiej niezwłocznie po otrzymaniu wyników badań lekarskich, przeprowadzonych przez komisję do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. (1070)

OPLATY ROLNIKÓW ZA LECZENIE W SZPITALU

Ewa z K. — Ile wynosi opłata za leczenie w szpitalu? Czy i

GEOS WIELKOPOLSKI AR 16 V 1968 Nr 116 (7542)



OLIMPIA — JEŻYCKIEJ MŁODZIEŻY

Wizja najpiękniejszego miasteczka sportowego w kraju

Powiedzmy sobie szczerze, że spośród tysięcy kibiców oglądających spotkania piłkarskie na stadionie Olimpij w Gołecinie, wielu stawia emocje sportowe na drugim planie. Wyjątkowo piękne usytuowanie tego obiektu jest bowiem okazją do spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu, w otoczeniu zieleni, w starym sosnowym lesie. Stali bywalcy imprez Olimpij zauważyli na pewno, że ten, i tak już naturalnie ładny krajobraz, zaczął od pewnego czasu pięknieć. Ludzka ręka dokonuje nieustannych poprawek, zrazu niewidocznych, ale podnoszących z czasem walory tego obiektu sportowego.

Gospodarz stadionu, GKS Olimpij, rozpoczął kolejny etap rozbudowy terenów sportowych. Po dłuższych konsultacjach i zasięgnięciu opinii licznych fachowców, większość pierwotnych założeń została skorygowana. W obecnej fazie budowy dominuje maksymalne zachowanie naturalnych warunków, z równoczesnym uzupełnianiem drzewostanu. Co roku przybywa w obrębie stadionu 10 000 drzew i krzewów. Uporządkowane i umocnione już zostały w większości drogi wewnętrzne. Na ukończeniu jest pawilon — hotel sportowy z pokojami gościnnymi na 80 łóżek, klubem, kawiarnią, tarasem itp. Gruntownie przebudowuje się główne wejście na stadion.

Na tym nie kończą się jednak ambicje gospodarzy. Klub odczuwa poważny brak sal sportowych, a przede wszystkim hali widowiskowej. Po częściowo próbowano zlokalizować halę obok stadionu w Gołecinie. Wymagałoby to jednak wycięcia fragmentu la-

su, co na pewno nie wpłynęłoby korzystnie na krajobraz. Bliska współpraca Olimpij z gospodarzami dzielnicy — Prezydium DRN ułatwiła znalezienie idealnego niemal rozwiązania. Pod budowę hali sportowo-widowiskowej z 4 000 miejsc siedzących, zespołu boisk treningowych i półlekkoatletycznych, (szczególnie dla miotaczy), a w perspektywie — krytego basenu i ewentualnie sztucznego lodowiska oddała jeżycka rada narodowa, na rzecz Olimpij, cały niezagospodarowany teren naprzeciw pływalni przy ul. Niestachowskiej. Na tym 7-hektarowym polu wyrosnie nowe miasteczko sportowe, a ponadto wygospodarowany zostanie parking dla 500 samochodów.

Trzy zespoły projektantów pracują nad kompleksowym zagospodarowaniem terenów sportowych Olimpij, wkomponowaniem ich w otoczenie oraz funkcjonalnym powiązaniem w jedną całość. Tak się jednak składa, że obiekty sportowe Olimpij znalazły się po dwóch stronach pływalni i objęły je kłami. Do tej pory nikt jeszcze wprawdzie nie wypowiadał się na ten temat, ale wydaje się, że najstuszniejszym rozwiązaniem, już w fazie projektowania, będzie po myśleniu o scaleniu całego kompleksu obiektów sportowo-rekreacyjnych. Widać to na rysunku, który jest wizją naszego redakcyjnego grafika. Ten ciąg aż prosi się o jednego gospodarza. Ani słowa przesady nie będzie w stwierdzeniu, że całość stanowić może już w najbliższej przyszłości najpiękniejsze i najbardziej funkcjonalne miasteczko sportowe w kraju.

Z prawdziwym wzruszeniem obejrzałem program harcerski pt. „Zawsze z nami” nadany z Katowic z okazji IV Alertu ZHP. Było to coś na kształt apelu poległych, apelu tym bardziej niezwykłego, tym bardziej chwytającego za serce i ścisającego gardło, że poświęconego pamięci o bohaterach walce dzieci polskich z najeźdźcą i okupantem hitlerowskim. Wiele z nich padło rozstrzelanych pod murami polskich domów, wiele zginęło męcząc się śmiercią w obozach koncentracyjnych i więzieniach, wiele padło w walce o wolną i niepodległą Polskę. Harcerki i harcerze, skupieni wokół płonącego ogniska, wywoływali po kolei tych wszystkich młodych bohaterów. Padły nazwy miejscowości, które stały się symbolami walki o polskość w ciężkich dniach okupacji. Poważna zaduma i patos, które emanowały z młodych uczestników uroczystości były tak świeże, tak szczerze i bezpośrednie, że musiało się wraz z nimi przeżywać ich nieklamane wzruszenie.

To bardzo dobrze, że teraz, w roku 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, Telewizja nasila programy mogące wzbudzić uczucia patriotyczne, zwłaszcza wśród młodzieży. Wydaje mi się, że sprawom dumy narodowej z pięknych i postępowych tradycji naszej ojczyzny i sprawom budowania uczuć patriotycznych ciągle jeszcze nasza publicystyka — myślisz tutaj nie tylko o TV, ale także o prasie codziennej i periodycznej — poświęcała za mało miej-

TELEWIZJA

Refleksyjnie o patriotyzmie

miarą patriotyzmu jest solidne wykonywanie pracy zawodowej i społecznej, spełnianie swoich obowiązków bez względu na to, czy się zajmuje stanowisko odpowiedzialne czy też stoi się w hierarchii zawodowej bardzo nisko.

Tę miarą może też być pilne wykonywanie obowiązków ucznia w szkole, zwłaszcza wówczas gdy ten uczeń dochodzi już do takiego wieku, że można od niego oczekiwać zrozumienia tych problemów. Jedno jest bezsporne: nie ten jest prawdziwym patriotą, kto tylko mówi o patriotyzmie, kto we wszystkich przypadkach odmienia słowo

Najbliższe plany zakładają całkowite wstrzymanie ruchu kołowego w obrębie stadionu (parking dla samochodów, którymi przyjadą kibice będzie naprzeciw pływalni przy ul. Niestachowskiej). Stąd wytyczona zostanie nowa droga do głównych kas. Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych przystąpiła już do projektowania rzeźb parkowych o tematyce sportowej, które usytuowane będą w okolicy stadionu i na nim. Rewelacją są na pewno daleko posunięte przygotowania do oświetlenia stadionu. Reflektory umieszczone będą na słupach 50-metrowej wysokości. Otworzy to przed Poznaniem szansę otrzymywania atrakcyjnych imprez odbywających się zazwyczaj późnym wieczorem. Wiceprezes Olimpij ppłk Stanisław Konieczny zapewnił nas, że nad stadionem gołęcińskim najdalej za rok zabłysną reflektory.

Obecna bieżnia żużlowa, okalająca boisko piłkarskie na głównym stadionie, będzie eksploatowana przez motocyklistów jeszcze przez dwa lata. Potem nastąpi jej przebudowa na lekkoatletyczną i chybą już nie z tradycyjną, żużlową nawierzchnią.

Piękne perspektywy rozciągają się szczególnie przed jeżycką młodzieżą. Olimpij jest bowiem klubem tej dzielnicy i jak żaden inny zadbała o swoją młodzież. Większość spartakiad szkolnych odbywa się nieodpłatnie na obiektach klubowych, a każdy uczeń jeżyckich szkół, za okazaniem legitymacji szkolnej, wpuśczeni jest bezpłatnie na wszystkie imprezy organizowane przez Olimpij.

Rozbudowa i upiększanie już istniejących obiektów, budowa nowych przy Niestachowskiej, wszystko to stworzy młodzieży jeszcze lepsze warunki rozwoju fizycznego, wypoczynku po nauce i godziwej rozrywki.

BOGDAN DOHNKE

Na miarę potrzeb konsumentów

Dokończenie ze str. 3

decyduje w znacznej mierze także handel, który sugeruje produkcję, organizuje dostawę, ma rozeznanie — czego oczekuje rynek. Niestety, są to w pewnej części tylko nasze złozone życzenia: handel nader często nie orientuje się, jak przebiegają linie życzeń konsumpcyjnych.

Jedną z przyczyn tego, jest brak skutecznych metod analizy rynku. Stosowany system oceny statystycznej nie uwzględnił tak wielu czynników, że w gruncie rzeczy jest dzisiaj nieprzydatny. Potrzebna jest analiza (i sprzężona z nią elastyczność działania przemysłu) zdolna wykreślać prognozy przyszłego popytu, ale i sygnalizująca doraźne potrzeby rynku.

Sądzić można, że wraz z prowadzeniem rzeczowej, w miarę autorytatywnej analizy rynku, nie będzie więcej miejsca na przetargi, kto — przemysł czy handel — jest winien, że brak w sklepach elementów nieraz artykułów.

Trzeba jednak jeszcze dokonać licznych zmian organizacyjnych — wewnątrz przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, czy wreszcie poza nimi — w systemie planowania i zarządzania rynkiem.

Wszystkie te przedsięwzięcia muszą zmierzać do większego uczulenia producentów i handlowców na potrzeby ludzi, do większej troski o wysoki standard wyrobów i ich funkcjonalność, do elastycyzowania działania, na miarę elastyczności konsumpcyjnych życzeń obywateli.

ZBIGNIEW MIKA

wiem bardzo późno. Zakończył się dopiero po północy.

Krwawieniu tradycji Ludowego Wojska Polskiego służyła również transmitowana z Krakowa Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, chociaż nie zabrakło tu również prób sprawnościowych. O ile część teoretyczna przebiegała sprawnie, o tyle próby strzelania, rzutu granatem i czołgania odbywały się powoli, nie wciągały widzów. Były po prostu nieciekawe. Równie za bardzo rozciągnięte w czasie, słabo przygotowane przez reżysera, niesprawnie zorganizowane było sprawozdanie z ogólnopolskich zawodów LOK. Chwilami nic się nie działo. Ciekawa natomiast, zarówno redakcyjnie jak i realizacyjnie, była tele-zgadulka pt. „Polacy w drugiej wojnie światowej”, w której po wyrównanej walce jednym punktem radioluchacz zwyciężyli telewizorzy.

Jak co roku, emocjonujemy się Wyścigiem Pokoju i, jak co roku, musimy stwierdzić, że poziom obsługi tej wielkiej imprezy sportowej, która — prawdę powiedziawszy — nie ma sobie równej rozmiarami zainteresowania w naszym kraju, ciągle jeszcze jest niedostateczny, ciągle jeszcze telewizorzy widzą właściwie tylko chwile bezpośredniego poprzedzającego wjazd kolarzy na stadion. Przy dzisiejszym poziomie techniki telewizyjnej mamy prawo oczekiwać czegoś więcej. Z terenów NRD służba sprawozdawcza nie była najlepsza. Co będzie dalej — zobaczymy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

XXI Zwycięstwo Belgów

Dokończenie ze str. 1

wagę nad zasadniczym peletonem. Na ulicach śródmiejskich już z kolei miast etapowego, żadnemu z pro wadzących czwórki nie udało się wyjść do przodu. Dopiero tuż przed stadionem kilka metrów do przodu wysunęła się dwójka: Bławdzin i Schoeters. Pomiedzy tymi kolarzami rozegrała się walka o zwycięstwo. Lepszym sprinterem okazał się reprezentant Belgii Schoeters. Bławdzin zajął drugie miejsce.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU

1. Schoeters (Belgia)	3:26.30
2. BŁAWDZIN (POLSKA)	3:27.00
3. Santambrogio (Włochy)	3:27.15
(wszyscy z bonif.)	
4. Moonen (Belgia)	3:27.30
5. Zelenka (CSRS)	3:28.13
6. Levati (Włochy)	3:28.13
7. di Caterina (Włochy)	3:28.13
8. CZECHOWSKI (POL.)	3:28.19
9. Milsett (Norwegia)	
10. Højlund (Dania)	
11. HANUSIK (POLSKA)	
12. KEGEL (POLSKA)	
29. JASIŃSKI (POLSKA)	
30. MAGIERA (POLSKA) —	
wszyscy ten sam czas	3:28.19

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU

1. Belgia	10:22.19
2. POLSKA	10:23.38
3. Włochy	10:23.41
4. CSRS	10:24.51

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH:

1. Czerkasow (ZSRR)	27:48.58
2. Mickeln (NRD)	
3. Peschel (NRD)	
4. Pacary (Francja)	
5. JASIŃSKI (POLSKA)	
6. Højlund (Dania)	
7. Vavra (CSRS)	
8. MAGIERA (POLSKA)	
9. Schoeters (Belgia)	
10. CZECHOWSKI (POLSKA)	
15. BŁAWDZIN (POLSKA)	
16. HANUSIK (POLSKA)	
21. KEGEL (POLSKA)	

Zwycięstwa poznańskich osad

Udany był start poznańskich osad w regatach zorganizowanych z okazji „Dni Wrocławia”. Wśród 18 klubów (w tej liczbie również zagranicznych) KW 04 zajął IV miejsce, AZS — V, a Tryton — VI. Osady KW 04 zanotowały na swym koncie największe zwycięstwo — 6. W biegach seniorów z poznańskich osad zwycięstwa odnieśli: w dwóchkubki podwójnych osada Trytona Kubla — Pestka, w jednokubkach Priebowa z KW 04, oraz osada kobiet AZS-u wyprzedzając m. in. Dynamo Pardubice. Pierwsze miejsce w II klasie zajęła czwórka mieszana bez sternika z AZS-u oraz dwójka bez sternika: Zygmunt Garstecki — Wojciech Tadeuszczak z Trytona. W biegach juniörów dwukrotnie na pierwszym miejscu uładowała się ta sama osada z KW 04 — czwórka ze sternikiem i bez, a w wyścigach juniörów wygrała dwójka podwójna z Trytona. Zwycięstwami zakończyły się także starty czwórek C młodzików. Wygrała dziewczęta z KW 04 a z dwóch biegów chłopów jeden wygrał młody wiosłar z KW 04 a drugi Tryton. Atrakcyjnie zapowiadają się sobotnio-niedzielne centralne regaty otwarcia, które odbędą się w Krużewicy. Na ten pierwszy tegoroczny przegląd wybierają się wszystkie kluby z naszego okręgu.

Porażka zapasników

Reprezentacja Polski w zapasach (styl wolny) zakończyła tournée po Związku Radzieckim. W ostatnim meczu, rozegranym w Tallinie, Polacy przegrali z drużyną Estonii 2,5:3,5. (t)

STANISŁAW SOBCZAK
mistrz rzeźniczy, powstaniec wielkopolski, odznaczony wieloma krzyżami, były więzień obozu koncentracyjnego. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia RODZINA.
Poznań, Kościelna, Rumla, Warszawa, Bvdgoszcz. 235749

GERTRUDA BOROWSKA
z domu THRIENE
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. V. 1968 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżeni w żalu i smutku
MAŻ Z SYNAM, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Fabryczna 2 m. 10. 23597g

WŁADYSŁAW MARCINIAK
długoletni i zasłużony pracownik Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów PS, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciłszy nieodzownego kolegę, przyjaciela i wzorowego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 maja 1968 r. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
POP — DYREKCJA
Poznańskiej Fabryki Masz. i Apar. P. S. 23554z

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-8; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowego druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

250 km/godz.!

Eliminacje modeli samochodowych

Ciekawą imprezą poznańskich modelarzy samochodowych LOK były eliminacje do mistrzostw Polski przeprowadzone na torze przy ul. Niezłomnych. Po raz pierwszy startowali u nas modelarze szwedzcy reprezentujący wysoki poziom w konstruowaniu miniaturowych samochodów.

Plonem poznańskiej imprezy jest ustanowienie nieoficjalnego rekordu Europy przez samochód Arne Zetterstoma ze Szwecji wynoszący 243,2 km/godz. w klasie silników 10 cm. Nieoficjalny rekord Polski ustanowił Jerzy Zieliński z Bydgoszczy, w klasie 5 cm, którego model osiągnął szybkość 193,55 km/godz. W klasie II — (2,5 cm) wyrównany został rekord Polski przez model Jana Kurka z Poznania wynoszący 180 km/godz. Wszyscy wymienieni modelarze zajęli pierwsze miejsca w swych klasach.

Klasę I, o najniższym ułazie (1,5 cm) wygrał Szwed Lars Johansson — 156,89 km/godz.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem szczególnie młodzieży, która coraz liczniej poświęca się tej pięknej dyscyplinie modelarskiej w Lidze Obrony Kraju. (d)

dalekopisem

SUKCES PIKARZY MANCHESTER UNITED

Pikarze Manchester United zakwalifikowali się do finału rozgrywek o Puchar Europy, remisując w rewanżowym meczu z madryckim Realem 3:3 (1:3). Bramki dla Realu zdobyli: Pirri (31 min.), Gento (40 min.), Amancio (44 min.), a dla Manchester United: Zoco (bramka samobójcza w 42 min.), Sadler (72 min.) i Foulkes (77 min.). Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł zwycięstwo Manchester United 1:0.

Warto przypomnieć, że w ćwierćfinałach Pucharu Europy pikarze angielscy wyeliminowali mistrza Polski Górnik Zabrze.

Drugim finalistą tegorocznych rozgrywek o Puchar Europy w piłce nożnej jest Benfica Lizbona. W rewanżowym meczu, rozegranym w środę w Turynie, pikarze Benficy pokonali Juventus Turyn 1:0 (1:0).

Finał tegorocznych rozgrywek o Puchar Europy Manchester United — Benfica Lizbona zostanie rozegrany 29 bm. na stadionie w Wembley w Londynie.

ZWYCIĘSTWO PIKARZY LEEDS UNITED

Pikarze Leeds United zakwalifikowali się do finału rozgrywek o Puchar Mistrzów, zwyciężając w rewanżowym meczu szkocki zespół Dundee 1:0. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się remisem 1:1.

NIEPOWODZENIE I LIGOWCÓW

W Kieleccyźnie gościli dwa piłkarskie zespoły pierwszoligowe. W Radomiu Gwardia Warszawa przegrała z Bonią 1:2 (0:0) zaś w Starachowicach ŁKS zremisował ze Startem 0:0. (t)

Praca

Która, kulturalna, samotna na renciście, ugotuje cho remu obiad? Wiek 65.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23277g.

Tańców ucze. Poznań
Mickiewicz 27 m. 7a. 23175g

Sprzedaj

Sprzedam kopaczkę ciągnikową radziecką, Janowski Jastrowie, Kieniewicza 18. 607p

Sprzedam „Junaka”, stan idealny. Garbary 40 m. 2. 22055g

Dnia 12 maja 1968 r. zmarł nasz pracownik
LUDWIK PRZYWECKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY — RADA Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu. K3806

W dniu 12 maja 1968 r. zginęła tragicznie, przeżywszy lat 44, nasza długoletnia pracowniczka
BARBARA WYTYK
W Zmarłej tracimy cenionego i ogólnie szanowanego pracownika, zasłużonego działacza związkowego oraz serdeczną i niezapomnianą koleżankę.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłej składamy:
RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego Poznań — Pokrzywno. K3804

Dnia 14 maja 1968 r. zmarła nagle po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, śp.
HELENA ŁYSIAK
z domu NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.
Pograżona w głębokim smutku
RODZINA
Poznań, ul. Szewska 14 m. 12. 23583g

Z głębokim bólem serca, zawiadamiamy, że w dniu 13 maja 1968 r. odeszła od nas na zawsze, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa, najczulsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.
WANDA SZMANIA
z domu RYBKA, wdowa po śp. Wincentym
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI
Poznań, ul. Strzelecka 28. 23624g

Dnia 14 maja 1968 r. zmarł w wieku 80 lat, mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
MICHAŁ MAJCHRZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Kanałowa 17 m. 2. 23577g

W dniu 13 maja 1968 r. zmarł
KAZIMIERZ SZKUDLARSKI
były, emerytowany, długoletni, zasłużony pracownik naszej Fabryki.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składamy:
ZAŁOGA — SAMORZĄD ROBOTNICZY
DYREKCJA
Poznańskiej Fabryki Wodmierz i Gazmierz PoWoGaz w Poznaniu. K3805

W dniu 13 maja 1968 r. zmarł
KAZIMIERZ SZKUDLARSKI
były, emerytowany, długoletni, zasłużony pracownik naszej Fabryki.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składamy:
ZAŁOGA — SAMORZĄD ROBOTNICZY
DYREKCJA
Poznańskiej Fabryki Wodmierz i Gazmierz PoWoGaz w Poznaniu. K3805

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-8; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowego druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

Samochody

Sprzedam samochód Moskwicz 402. Henryk Lutyński, Mch, pow. Srem. 603p

Okazyjnie sprzedam samochód Skodę 1101, po kapitalnym remoncie, ce na 10.000 zł Zagoda — Strzelcyki 11, pow. Chodzież. 583p

Sprzedam samochody Moskwicz Combi i Syrenę 104, w dobrym stanie. Rydzyna, Rynek 6. 581p

Sprzedam Skodę 1101 furgon, cena 10.000 zł. Gnieźno, Głęboka 34, Anna Zgolak. 604p

P-70 Combi, sprzedam, stan dobry. Poniec, ul. Wolności 15, tel. 85. 609p

Sprzedam karocę Syrenę 104 oraz motorower Simson. Leszno, Świętochowska, 27, tel. 2-82 — wieczorem. 605p

Sprzedam samochód Opel-Cadet. Opalenicka 71 m. 4, po godz. 18. 23564g

Lożale

Małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje po koju od sierpnia, września na okres 2 lat. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22445m.

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Przemęcie, pow. Wolsztyn

ODDA W DZIERŻAWĘ AGENCJYNĄ
restaurację w miejscowości kolonijno-wypoczynkowej w Olejnicy, pow. Wolsztyn, w okresie od 15 czerwca do 15 września br. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zarząd GS „Samopomoc Chłopska” w Przemęcie pow. Wolsztyn, w terminie do dnia 15 maja br. K3220

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” POZNAŃ, ulica Kantaka nr 10

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznań — powołując się na ogłoszenie podane w dniu 4. IV. 1968 r. unieważniające etaty na służbowe pojazdy samochodowe z dniem 31. V. 1968 r., zawiadamia, że termin ważności w. w. etatów przedłuża się do odwołania. M3653

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmuje zaraz do wykonywania robót dla wystawców zagranicznych następujących pracowników: — 15 MALARZY — 15 STOLARZY
Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Robót Targowych, Poznań, ul. Święcieckiego. K3768

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — przyjmuje zaraz
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (na scenę). Zgłoszenia wraz z życiorysem, należy składać w Dziale Kadr, pok. 107. K3222

3,5 pokoje, samodzielne z wygodami, 1 ptr., Łazarz, zamienię na dwa mieszkanie: 2 pokoje i pokój z kuchnią, lub podobne z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22928g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 50 m², nowe budownictwo, komfort, srodmieście na równorzędne lub spółdzielcze 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22469m.

Młode małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje niekrępującego pokoju na dwa lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22497m.

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22518m.

Przyjmę pana na pokój wspólny. Poznań — Starołęka, Mlechowska 22. 22532m

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, Łazarz, II ptr. na 2,5 lub 3-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22568m.

Przyjmę na pokój uczniowski, pracujący, uczący. Sosnowa 35 — Dębiec. 22583m

Młode małżeństwo poszukuje pokoju (zameldowane okresowo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22593m.

Samotny starszy pan poszukuje wspólnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22767m.

Zguby

W dniu 13 maja — zgubiono na terenie obiektu „Arged”, ul. Gąsiorowskich 6, pamiątkową broszkę. Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — telefon 6-28-37 godz. 7-15. 23631g

Sucza biała z czarnym noskiem, pekińczyk — zaginęła. Zwrot, wskazanie miejsca pobytu — wynagrodzenie. Wroniecka 3 m. 8. 23580g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, wyłączony spod kwatery, z budynkiem gospodarczym, ogrodem w Poznaniu, lub bliżej. Jan Beska Lubsko, Emilii Plater 9, woj. zle łonogórskie. 606p

Kupię dom z ziemią (około 1 ha) przedmieście Poznań. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23446g.

Kupię 2 pokoje z wygodami, wyłączone w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 547p.



ŚLEDŹ ZIELONY

— PRYSMAK POZNANIAKÓW DO NABYCIA

we wszystkich SKLEPACH RYBNYCH.

K3894

M UWAGA! NOWE WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ NA RATY

Od dnia 15. V. 1968 r. rozszerza się sprzedaż mebli NA RATY

1. meble o wysokim połysku za wyjątkiem mebli w okleinie orzechowej
30 proc. wpłaty — 18 rat
2. tapieckie bez względu na rodzaj okleiny i wykonczenia
30 proc. wpłaty — 18 rat
3. pozostałe meble z wyjątkiem segmentowych mebli kuchennych przemysłu kluczowego
20 proc. wpłaty — 18 rat.

MEBLI Z IMPORTU NA RATY NIE SPRZEDAJEMY.

DYR. WPHM
K3723

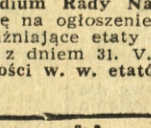
Centralny Ośrodek

Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej
pow. Środa Wlkp. (33 km od Poznania)
OGŁASZA KONKURS na stanowisko dyrektora d/s administracyjno-ekonomicznych

OD KANDYDATÓW WYMAGA SIĘ:
wyszego wykształcenia ekonomicznego, ekonomiczno-rolniczego lub prawniczego oraz 8 lat praktyki zawodowej, najchętniej w instytucjach zajmujących się problematyką rolniczą.

Wynagrodzenie podstawowe do 4.000,— oraz premia do 20 proc. wynagrodzenia podstawowego. Mieszkanie służbowe wysokiego standardu.

Zastrzega się prawo odmowy bez wyjaśnienia przyczyn. 21186g



POL MILIONA ZŁOTYCH

lub samochód „SYRENA” czeka
W „KOZIOŁKACH” NA SZCZĘŚLIWCA
K3746

Przetargi

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT MALARSKICH w budynku hali do produkcji wagonów 4-osioowych w Ostrowie Wlkp.

Termin wykonania — 15 lipca br.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych oraz procentu upustu, należy składać w zamkniętych (zakalowanych) kopertach z napisem „Oferta na malowanie hali” w Dziale Planowania PRK 10.

Słup kosztorysu zainteresowani oferenci otrzymać mogą w Dziale Przygotowania Produkcji PRK 10.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 22 maja 1968 r. o godz. 9 w Klubie Techniki i Racjonalizacji PRK 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26, pokój 17.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3514

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmuje zaraz do wykonywania robót dla wystawców zagranicznych następujących pracowników: — 15 MALARZY — 15 STOLARZY
Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Robót Targowych, Poznań, ul. Święcieckiego. K3768

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — przyjmuje zaraz — PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (na scenę). Zgłoszenia wraz z życiorysem, należy składać w Dziale Kadr, pok. 107. K3222

3,5 pokoje, samodzielne z wygodami, 1 ptr., Łazarz, zamienię na dwa mieszkanie: 2 pokoje i pokój z kuchnią, lub podobne z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22928g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 50 m², nowe budownictwo, komfort, srodmieście na równorzędne lub spółdzielcze 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22469m.

Młode małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje niekrępującego pokoju na dwa lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22497m.

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22518m.

Przyjmę pana na pokój wspólny. Poznań — Starołęka, Mlechowska 22. 22532m

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, Łazarz, II ptr. na 2,5 lub 3-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22568m.

Przyjmę na pokój uczniowski, pracujący, uczący. Sosnowa 35 — Dębiec. 22583m

Młode małżeństwo poszukuje pokoju (zameldowane okresowo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22593m.

Samotny starszy pan poszukuje wspólnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22767m.

Przetargi

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT MALARSKICH w budynku hali do produkcji wagonów 4-osioowych w Ostrowie Wlkp.

Termin wykonania — 15 lipca br.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych oraz procentu upustu, należy składać w zamkniętych (zakalowanych) kopertach z napisem „Oferta na malowanie hali” w Dziale Planowania PRK 10.

Słup kosztorysu zainteresowani oferenci otrzymać mogą w Dziale Przygotowania Produkcji PRK 10.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 22 maja 1968 r. o godz. 9 w Klubie Techniki i Racjonalizacji PRK 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26, pokój 17.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3514

TEATRY

POLSKI — g. 16.30 „Tango” (przedst. zamkn.); NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Ognisty ptak” (wielkość baletowy); OPERETKA — g. 19 „Mam’ zelle Nitouche”; MARCHINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13 „Upadek cesarstwa rzymskiego” (USA 12 l.); g. 16, 18, 20 „Szczęście” (franc. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Noc iguany” (USA 18 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wojna i pokój” (cz. III — radz. 14 l.); CZTERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12 „Flip, Flap i inni” (USA 11 l.); g. 16, 18.30 „Zamieniamy się meźkami” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Zaloga” (pol. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Banda” (pol. 16 l.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 17 „Na po moc” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16 „Sprytny Piotr” (buig. 9 l.); g. 18, 20 „Byłam głupią dziewczyną” (weg. 14 l.); MI NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Lola” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14 l.); OSIEDLE — nieczynny; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); PALACOWE I PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Znamę ją dobrze” (włosko-franc. NRF 18 l.); RU-SAŁKA (Swarzędz) — g. 17 „Zamrożone błyskawice” (I i II cz. NRD 16 l.); SCALA — g. 16.30 „Cztery pancerni i pies” (II zestaw — pol. 7 l.); g. 19 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); TECZA — g. 17.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Wycieczka w nieznane” (pol. 16 l.); WATTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mocne uderzenie” (pol. 14 l.); WC SOWICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19.15 „W martwej petli” (radz. 14 l.); WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Hatori” (USA 11 l.); WRZOS (Lu boń) — g. 18 „Cztery pancerni i pies” (IV zestaw — pol. 7 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Quentin Durward” (USA 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Węgrzy współczesni”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wywołania Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów — cz. II — g. 18—22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „20-letni dorobek Wegler” — g. 10—20 oraz „Grafika A. Borysa” — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa książek i publikacji MON oraz fotogramów St. Syndomana — nieczynna.
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Wielkopolska przed 10 wiekami w świetle źródeł archeologicznych” — g. 9—19 (do 30 bm.).
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ma larstwo T. Kalinowskiego — g. 10—18 (do 25 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — IV Wy stawa indywidualna fotografii W. Guzikowskiego — g. 10—19.
Klub „Od nowa” (Salon Debiutów, ul. Wielka 1/6) — Prace studenta PWSSP w Poznaniu Gabora Gyarmathy (Węgry) — g. 17—22 oraz prace artysty-plastyka Kajetana Sosnowskiego — g. 17—22.
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-lecie śmierci artysty i żołnierza — g. 10—18 (do 7. VI).

DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52 i 613-15) — chirurgia, interna, okulistyka.
Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9 — tel. 536-21) — chir. dzieci, do lat 14.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w domu — tel. 666-68; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8.

Czy tylko szkoła i dom?

Wszyscy jesteśmy wychowawcami

Dzieci oraz młodzież w wieku szkolnym stanowią 37,8 proc. ogółu mieszkańców Wielkopolski. Niektóre z nich mają wszelkie warunki do należytego rozwoju psychofizycznego, u innych sprawy te wyglądają nieco gorzej. Zarówno jednym jak i drugim niezbędne jest jednak społeczne wychowywanie, wdrażanie do przyszłego samodzielnego życia. Niezbędne są również rozrywki, sport, turystyka, wspólne zabawy, dyskusje itd., których ani dom ani rodzina — nawet ta pełna najlepszej woli i inicjatywy — nie jest w stanie zapewnić.

Dlatego dla pełnego, wszechstronnego i harmonijnego rozwoju młodzieży niezbędne jest zespołowe oddziaływanie na nią w sposób możliwie najbar dziej różnorodny. Chodzi tu przede wszystkim o atrakcyj-

Harcerze szukają bohaterów Fortu VII

W ramach IV Alertu ZHP, przebiegającego pod hasłem: „Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim”, drużyny z chowu i harcerskie przy Pałacu Kultury rozpoczęły pracę nad szukaniem imion — bohaterów Fortu VII.

Z tej okazji odbył się przed Pałacem Kultury uroczysty apel, w którym wzięli udział m. in.: przedstawiciele władz ZHP, wojska oraz dzielnicy. — Podczas apelu odczytano program pracy dla poszczególnych drużyn. W długofalowym programie czytamy m. in.: „Poszukajcie więc wśród b. wieźniów Fortu VII zasłużonych w walce z faszyzmem — działaczy ruchu robotniczego, aby spośród nich wybrać najbliższego wam bohatera”.

Po apelu delegacje młodzieży złożyły na Forcie VII wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową. (a)

Apel ZBoWiD

Muzeum Narodowe w Poznaniu i Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Zarząd Okręgu w Poznaniu organizują wystawę dla uczczenia 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Z uwagi na ogólnokrajowy charakter wystawy organizatorzy zwracają się do społeczeństwa Wielkopolski a szczególnie do byłych dowódców, organizatorów i uczestników walk z prośbą o współpracę i pomoc w gromadzeniu ekspozatów. Pamięci osobiste mundury, elementy uzbrojenia i ekwipunku, odznaki, sztandary, fotografie, rozkazy i inne dokumenty powinny wypełnić luki w materiale historycznym przeznaczonym na wystawę.

Zgromadzone pamiątki udostępnione zwiedzającym będą najlepszym dowodem wielkości czynu zbrojnego lat 1918/19 oraz hołdem złożonym pamięci powstańców. Przedmioty związane z Powstaniem Wielkopolskim należy zgłaszać do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu na Starym Rynku. (na)

Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała do be).

Ambulatoria: internistyczne i pe diatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne cała do be, stomatologiczne (Miejska Przy chodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18—7, niedz. i święta — cała do be, chirurgiczne — 1 — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała do be; chirurgiczne II ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55, cała do be.

„Telefon Zaufania” Nr 566-87 czynny cała do be (Al. Marcinkow skiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatry.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała do be), Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 „Kiedy znów zakwitną białe bzy...”; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla kl. III i IV „Opowiadanie dzieci o...”; 9.50 Kłasyka muzyka baletowa; 10 „W przemyśle z czytelnikiem” — fragm. szkicu J. Parandowskiego; 10.20 „Od soli do orkiestry”; 10.50 „W krawie wartości” aud. 3 pt., „I stworzył Adam Pana Boga”; 11 Dla kl. VII: Wychowanie obywatelskie”; „Dziś wieczorem o godz. 18”; 11.20 Konc. Ork. PR. w Łodzi dyr. H. Debiach; 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII Cykl: „Spotkania z przyrodą” magazyn; 13.25 Na swojską nutę; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze poetów macedońskich; 14.10 Konc. popołudniowy; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Mel. rozrywk.; 15.50 Ork. rozrywk.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „8 godzin na dobe” audycja Redakcji Społecznej; 19.35 Felieton muzyczny K. Stromengera; 20.25 Oficjalne wyniki VII etapu Hradec Kralove; 20.40 Gra Ork. Tan PR pod dyr. Edwarda Czerne go; 21.30 Zespół dziewczątka; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.30 Konc. estradowy muz. rozrywk.; 23.15 Utwory Ravela i Roussela; 0.10—3

Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. TRANSMISJE Z TRASY VII ETAPU WP: 15.40, 16.40, 17.30.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Reportaż T. Zimeckiego; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Kaliska kronika kulturalna; 9.50 Polskie mel. ludowe; 10 J. Massenet — Sceny alackie; 10.25 „Lyzka” opow.; 10.45 Gustaw Mahler — „Pieśni o ziemi”; 12.05 z Kraju i ze Świata; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Nim się książka ukaże” fragm. pow. Zofii Chadzyńskiej „Pulapka”; 13.45 „Utwory fortepianowe J. S. Bacha”; 14.15 Kalendarz kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z dzieł muzyki chóralnej; 15.20 Wirtuoz muz. rozrywk.; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 17.25 Przechadzki po Poznaniu; 17.50 Aud. społ.; 18.10 Felieton pt. „Non konformizm nieco egzotyczny”; 18.20 Utwory F. Nowowiejskiego; 18.30 Uniwersytet Radiowy Cykl: „Państwo bez stosów” — felieton; 18.45 Kurs j. franc.; 19.06 „To co mamy najnowsze”; 19.40 Al. Borodin — „Kniaź Igor” — opera w 3 aktach; 22.59 Gra Zespołu Organów Rozgłośni Krakowskiej PR: 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Wiązanka starych i nowych przebojów — gra ork. R. Dalgado.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 16, 19, 21, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Obietnica poranka” — odc. 11; 17.40 Aktualności polskie go big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Spotkanie na ferma cie — magazyn muzyczny; 18.35 Złotych z zasadami — opow.; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiątki — kardynał Retz; 19.15 Muzyka z przymrużeniem ucha; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Piękna książka — rep.; 20.15 Ocean pio senki; 20.40 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.55 Płyty moje i moich przylci ci; 21.15 Piosenki Wasyła Solowiew — Siedzia; 21.30 „Gniew Achillesa” — aud. poetycka wg „Iliady”; 21.50 Opera — G. Bizeta „Carmen”; 22.07 Splewa — Enrico Macias; 22.15 Co wieczór powieśd — 2 odc. „Niewidzialny człowiek”; 22.34 F. Mendelssohn — Bartholdy — IV Symfonia „Wto-

nie istotne jest organizowanie tzw. małych form czasów, głów nie w miejscu zamieszkania, dzie ci, w czym pomóc powinni wszyscy działacze społeczni, wszystkie instytucje i organizacje.

Zwiększyć należałoby również liczbę uczestników obozów dla młodzieży szkół średnich. Do tej pory uczestnicy w nich tylko 11 proc. ogółu tej młodzieży.

Na posiedzeniu omówiono również program dorocznego Dnia Dziecka oraz wystosowa no list do Władysława Gomuł ki, wyrażający pełne poparcie dla polityki i programu partii. (wch)

Prztyczek

Na bakier z logiką

Stoi na biurku czerwony aparat. To dzięki niemu, po wykreceniu kilku cyfr tarczą, za parę sekund można mieć połączenie z inną dzielnicą miasta, a w parę minut z Warszawą czy Krakowem. Udowodnienie — owszem, ale nie w każ-

Wojewódzka wystawa psów rasowych

W niedzielę, 23 czerwca br. odbędzie się na stadionie „Olimpii” w Poznaniu przy ul. Warmińskiej — IX Wielkopolska Wystawa Psów Rasowych. Organizuje ją Polski Związek Kynologiczny. Pokaz odbywać się będzie w klasach: szczeniaki, młodzieży, otwartej i zwy cieczów.

Wystawa odbywać się będzie w ramach obchodzonego w tym roku 20-lecia istnienia Związku Kynologicznego. Po stanowione po raz pierwszy na tego rodzaju imprezie organi zować konkurs pod hasłem: „Dziecko i pies”.

Jak się zarazem dowiadujemy, w tym roku nie odbędzie się w naszym mieście dorocz na Wystawa Międzynarodowa Psów Rasowych. W ramach ju bileuszu Związku, ma być zor ganizowana w październiku w Warszawie Wystawa Ogólnopolska.

Na obecną wystawę wojewódzką nadchodzą także licz ne zgłoszenia z zagranicy.

Zgłoszenia uczestnictwa w wystawie poznańskiej przyjmu je Oddział PZK w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 27, do 23 bm., we wtorki i piątki, w go dzinach: 10—14 i 17—19. (c)

23 Wiersze J. Lechonia; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa zespół Sandpipers.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55 — 12.25 — Historia kl. V — „W średniowiecznym mieście”; 12.45 — 13.20 — Język polski kl. VIII — „Karol Szymanowski”; 15.05 — Politechnika TV — Wytrzymałość materiałów II rok; 15.45 — Politechnika TV — Wytrzymałość materiałów II rok, cz. II; 16.15 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”; 16.50 — Wiadomości; 17 — XXI Wycieczka Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia VII etapu; 18 — Podpisanie Układu o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską Rzeczpospolitą a Węgierską Republiką Ludową. Transmisja z (Budapesztu); 18.45 — „Pieśni partyzanckie” — w wykonaniu zespołu ZZK w Radomiu; 19.30 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20.05 — Film dokumentalny „Przeciw zagładzie”; 20.55 — Teatr Kobra; „Niespodziewany gość” — widowisko kryminalne; 21.55 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 22.25 — Dzień nie; 22.40 — Magazyn informacyjny Wycieczka Pokoju; 22.55 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 10.40 — 11.30 — Fab. film ty angielskiej „Po pracy”; 12.45 — 13.15 — „Zajęcia techniczne” dla kl. VIII — „Przenośny adapter turystyczny”; 15.10 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Ultradźwięki”; 15.50 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Temperatura, własności temperaturowe ciał stałych i ciekłych”; 16.20 — Film krótkometrażowy; 16.30 — XXI Wycieczka Pokoju — sprawozdanie z zakończenia VIII etapu z Ostrokovie (CSR9); 17.30 — Wiadomości; 17.35 — Dla dzie ci; „Młs z okienka”; 17.50 — „Chłop robotnik”; 17.50 — „Człowiek, a ziemia”; 18.15 — Kro nika tygodnia; 18.30 — Wszelchna TV — z cyklu „Perspektywy Bunk społeczeństwa”; 19 — „Trzy grozy” — program artystyczny wg scenariusza Jerzego Krysny i Tadeusza Polanowskiego. Rytm i Zbigniew Lengren. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz; 19.15 — Dobranoc i dziennik; 20 Program publicystyczny; 21.05 — „Po pracy” film ty ang.; 21.55 — „Rozmowy o książkach”; 22.05 — „Profil kultury”; 22.35 — Dzien nie; 22.50 — Magazyn informacyjny Wycieczka Pokoju; 23.05 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Zasłużone wyróżnienie dla załogi „Stomila”

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” otrzymają niebawem sztandar Ministra Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików za zajęcie w 1967 r. I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym. Sukces to znaczny, gdyż w „Stomilu” natowano w ubiegłym roku większe trudności, niż w innych latach, m. in. wobec przechodzenia na produkcję bardziej pracochłonnych opon ciężkich.

„Stomilowcy” wykonali mimo to swe zadania z nadwyżką, wywiązali się ze wszystkich dostaw przewidzianych w ramach kooperacji i poprawili jakość wyrobów. Ponadto po-

magali przy uruchomieniu Ol sztyńskich Zakładów Opon Samochodowych. Dobre rezultaty roku uzyskali w dodatku przy niższym niż planowano za trudnieniu i osiągnięciu dodatkowego zysku w wysokości prawie 7 mln. zł, a to m. in. dzięki obniżeniu o 4 mln. zł kosztów materiałów i wprowadzeniu na szeroką skalę prac modernizacyjnych.

Osiągnięcia może też załoga „Stomila” w dużej mierze zawdzięczać współzawodnictwu, w którym uczestniczyło ogółem ponad 1400 osób, oraz systematycznemu podnoszeniu kwalifikacji pracowników. We współzawodnictwie wyróżniła się szczególnie Brygada Pracy Socjalistycznej im. 1000-lecia Państwa Polskiego z kalandrowni, która uzyskała proporcję ufundowaną przez KW PZPR za najlepsze wyniki w woj. poznańskim. BPS z konfekcji opon wyróżniona została z kolei przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Zarząd Główny ZZ Chemików za zmniejszenie odpadów surowców.

O przyznaniu „Stomilowi” I miejsca w szlachetnej rywalizacji o najlepsze wyniki zadczydowało również i to, że w zakładach polepszyły się w ostatnich latach znacznie warunki bhp oraz socjalne. Wydatkowane bowiem w ub. r. 1.800.000 zł na samą wentylację, wyremontowanie śniadalni i szatni. Niezależnie od tego „Stomil” przyznał pracownikom pożyczki w wysokości 952.000 zł na budowę mieszkań, 96.000 zł na remonty i wpłacił 1.950.000 zł do Spółdzielni „Osiedle Młodych” na budowę 25 mieszkań dla pracowników.

Pracownicy „Stomila” korzystają też z 2 ośrodków wczasów rodzinnych — w Dziwnowie i Ustroniu Morskim. W zeszłym roku skorzystało z nich około 1500 osób.

Można więc powiedzieć, że „Stomil” przoduje w różnych dziedzinach. W nagrodę za uzyskane w 1967 r. wyniki produkcyjne otrzyma fundusz zakładowy w wysokości 7.466.000 zł. (b)

Wczoraj

...Leokadia M. o braku ławek w okolicy stadionu, tuż przy ośrodku Sportowym.
... Mieszkańcy z ul. Szamotulskiej, prosząc o oświetlenie przystanku autobusowego linii 63 przy tejże ulicy.
... Lokator domu z ul. Ratajczaka 24, pytając czy mycie okna piwnicy należy do użytkownika czy też do dozorczy.
... Mieszkaniec Poznania, prosząc aby zwracano większą uwagę na dzieci bawiące się w naszych parkach. Często biegają, grają w piłkę i jeżdżą rowerami w miejscach niedozwolonych, niszcząc kwiatniki i trawniki.
... Bywalczy Puszczkowskiej, zwracając uwagę na słabe zaopatrzenie w napoje, na nieestetyczne podawanie potraw i brudne obrusy w restauracji „Turystyczna”.
... Czytelnicy, dziękując ekspedientce kiosku MMH nr 128 w Parku Kasprzaka za dobre zapatrzonego kiosku, za uśmiech i uprzejmość oraz za to, że codziennie odkłada resztki bułek (pozostawione w kioskach obok kiosku) dla labędzi w parku. (js)

...i odpowiedzieli nam...

... Prezydium DRN Wilda, wy jaśniając, że nie może ustawić ławki na przystanku tramwajowym przy Szpitalu Ortopedycznym na Dzierżyńskiego, gdyż wia ta ochronna stoi na chodniku w bardzo ruchliwym punkcie.
... Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Równość”, zawiadamiając, że brak pieczywa i mleka w Fabianowie się nie powtórzy. (js)